№ 156 Niedziela dnia 7 Września 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia 2

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości swych odbiorców, że za węgiel wysyłany z kopalń, począwszy od 1-go Września 1919 r. zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 30 | VIII 1919 roku, będą liczone następujące ceny plus 10 proc. podatku komunalnego, ściągane do przez P. U. W. z góry, jednocześnie z zapłatą za węgiel.

1) Za węgiel Dąbrowski:	Gruby	Mk.	113,00 — 10 proc	za 1 tonę franko wagon kopalnia
	Kostka I	„	113,00 — 10 proc	
	Kostka II	„	113,00 — 10 proc	
	Orzech I	„	107,00 — 10 proc	
	Orzech II	„	100,00 — 10 proc	
	Orzech III	„	93 00 — 10 proc	
	Pospółka	„	80,00 — 10 proc	
	Miał	„	53,00 — 10 proc	
2) Za węgiel brunatny		„	64,00 — 10 proc	
3) Za węgiel gazowy Cieszyński	Gruby i kostki	„	97,00 — 10 proc	
	Orzechy	„	92 00 — 10 proc	
	Pospółka	„	79.00 — 10 proc	
4) Za koks lejarski Cieszyński		„	128,00 — 10 proc	

Odbiorcy b. okupacji austrjackiej mogą opłacać należność w koronach, licząc za każde 100 mk. 200 Kor

W związku z powyższym, Państwowy Urząd Węglowy uprasza swych odbiorców o rychłe poczynienie dodatkowych wpłat, stosownie do wysokości zmienionych cen, dla uniknięcia zwłoki w dostawie węgla.

Warszawa, dnia 31 sierpnia, 1919

Przygotowania niemców do wojny z Polską.

Zdarcie maski z prusaków

W dzisiejszym „Kurjerze" podajemy naprawdę sensacyjne dokumenty z Górnego Śląska. — Zdarto bowiem niemcom ich obłudną maskę, rzucono prawdę w twarz i udowodniono podstępną przewrotność.

Powstanie na Górnym Śląsku przygotowali i wywołali sami niemcy. Tysiącem prowokacji zmusili polaków do odruchu wolnościowego, nie pozwolili im czekać chwili, gdy siłą traktatu wersalskiego niemcy sami będą się musieli ze Śląska wycofać i narzucili okupowanym czyn zbrojny.

Tajne dokumenty niemieckie, zdobyte przez powstańców dowodzą niezbicie, że nie usnęła jeszcze u wrogów naszych chęć posiadania Śląska, że nie ustała ich krecia robota.

Niemcy poznali już siłę naszą, poznali słuszność naszej sprawy i za wszelką cenę chcą nas złamać. Pomijając literę układu, fortyfikując się na granicach Polski, gromadzą wojska, przygotowują nową wojnę mimo tego, iż w najbliższym czasie mają Śląsk opuścić.

Sądzimy, że koalicja dopatrzy się teraz wszystkiego, że pozna zło, które się gotuje i zrozumie, iż Polska broni się tylko, że na własną rękę nie chce żadnej akcji rozpoczynać, ale nie może też wobec gwałtów zachować się biernie.

My nie chcemy wojny! Dość już ponieśliśmy strat, krwi naszej dość jest przelanej! My nie chcemy zagarniać ziem obcych, ale żądamy tylko tego, co się nam słusznie należy i co nam bezpośrednio lub pośredno przyznano. Zaciskamy pięście, zagryzamy wargi i czekamy spokojnie. Lecz jeśli tak dalej potrwa, jeśli nie zostanie położony kres wszelkim mordom i nieprawościom, a gdy nas raz jeszcze sprowokują, wówczas stanie się to, z czem liczy się obecnie cała Polska.

Dobędziemy z pochwy miecza, rzucimy swe wojska w nowy bój, a piechota polska jest niezłamana broń polska niezwalczona. Drogo okupią niemcy niedotrzymanie układu!

Nic nie pomogą okopy, fortyfikacje i twierdze pod Sosnowcem, nie pomogą przygotowania pod Herbami — dokonamy swego, a świat cały będzie z nami, bo z nami jest słuszność!

TELEGRAMY

Korfanty komisarzem G. Śląska.

BERLIN. Korfanty został mianowany przedstawicielem Polski przy komisji plebiscytowej koalicji na G. Śląsku.

Powrót niemców na G. Śląsk.

KATOWICE, 6.9 Wczoraj i onegdaj powrócili na G. Śląsk wszyscy niemcy, uprowadzeni do Polski przez powstańców górnośląskich.

Generałowie koalicji na G. Śląsku.

KATOWICE, 6.9 Wczoraj przyjechali na G. Śląsk w porozumieniu z rządem niemieckim i pruskim generałowie Duponi, Malcolm i Benciwenga, szefowie misji wojskowych koalicji w Berlinie.

Biuro Wolffa donosi po raz bodaj trzeci, iż pogłoski o przedterminowej okupacji G. Śląska są pozbawione wszelkiej podstawy.

Rumunja a traktat pokojowy.

PARYŻ 6.9 Rumunja oświadczyła, iż nie może przyjąć klauzuli o ochronie mniejszości narodowych i dla tego traktatu pokojowego z Austrją nie podpisze.

Emigracja na G. Śląsku.

KATOWICE, 6.9 Pisma miejscowe niemieckie donoszą, że emigracja z Górnego Śląska wzmaga się stale. Liczba chcących opuścić G. Śląsk wynosi 40 tysięcy osób, wśród których jest bardzo wielu inżynierów i techników. Pisma dodają, iż większość tych specjalistów zamierza przenieść się do Polski, by swe wiadomości poświęcić przemysłowi polskiemu.

Huk armat na G. Śląsku.

SOSNOWIEC. 6|10. Wczoraj wieczorem i w nocy znów od strony Modrzejowa padło kilka strzałów armatnich i to tak blisko granicy b. Kongresówki, że zdawało się jakoby w samem mieście.

Niemcy płacą!

1 miljon 100 tys. w złocie za zabicie sierżanta.

BERLIN. Za zamordowanie sierżanta Mannheimera w Berlinie, Niemcy zapłaciły w swoim czasie 100 tys. mk. w złocie, które otrzymała rodzina zamordowanego.

Obecnie Niemcy przesłały dodatkowo do Francji karę 1 miljon marek, które Francja przeznacza dla międzynarodowej instytucji czerw. krzyża.

Upadek przemysłu górnośląskiego

„Algemeen Handelsblad“ donosi, że stan przemysłu górnośląskiego jest z każdym dniem coraz gorszy i że produkcja stale się zmniejsza.

Popyt na śląskie papiery wartościowe tłomaczy się zamiarem amerykańskich kół finansowych, aby w związku z planami co do Polski, posiąść także wpływ na przemysł śląski. Obecnie produkcja wielu kopalń jest mniejsza od połowy normalnej produkcji, stan produkcji fabryk żelaza i stali nie jest także wiele lepszy. Straty kopalni wynoszą miesięcznie miljardy marek i z tego powodu ilość przedsiębiorstw, które musiały wstrzymać swoją produkcję, stale wzrasta.

Od złego końca zaczynają.

PARYŻ „Le Journal“ donosi, że Komisja, złożona z oficerów koalicyjnych przybyła do Monachjum, aby zbadać czy zapasy amunicji i broni nie przekraczają ilości, wyznaczonych przez traktat pokojowy.

Czy nie należałoby się Komisję taką posłać przedewszystkiem na Śląsk Górny, do Prus Król. i na Mazury.

Wieści z kresów wschodnich.

GRODNO Tel. wł. W zajętych powiatach Wołynia, (Kowel Włodzimierz, Łuck Równo i Dubno) przystąpiono do gorączkowej organizacji administracji miejscowej.

Z za Dniepru od strony gub. połtawskiej nadciąga armja Denikina, zaś Koziatyn węzłowa stacja kolejowa odległa od Kijowa o 150 w. zajęty został przez siczowników Petlury, który widocznie upoważniony przez porozumienie z dowództwem polskiem, wycofuje je w pospiechu wszystkie swoje siły z Podola, z nad Zbrucza i z frontu Wołyńskiego (Szpetówka, Zwiahel), przerzucając na Kijów, tropiąc i rozpędzając gieliczne bandy bolszewickie.

Wobec ogłoszonej przez Petlurę wojny Denikinowi, wszelkie porozumiewanie się i „układy“ z Ukraińcami, nabierają zdecydowanych cech, w stosunku do armji Denikina.

Można wysyłać listy na Syberję.

Dnia 15 bm. udaje się na Syberję misja polska celem zbadania stosunków pozostających tam polaków i celem umożliwiania powrotu ich do kraju. Misja ta zabierze ze sobą listy prywatne do jeńców, którzy znajdują się jeszcze na Syberji. Składać je należy pod adresem: Warszawa, ul. Królewska l. 28.

Okropne wieści z Suwalszczyzny.

Gwałty litewskie. — Mordują i gnębią! Działa tu dłoń pruska.

GRODNO, 6 września (tel. wł.) W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość **o niesłychanych gwałtach, jakich dopuszczają się litwini w Suwalszczyźnie, świeżo objętej przez wojska polskie.** Litwini w żaden sposób nie chcą się zgodzić na przymierze z polakami, wszelkiemi siłami bronią się przeciw naszym wojskom. Dochodzą nas wiadomości wołające o natychmiastową pomoc i załatwienie tej sprawy. Donoszą, że,

1) Wyszedł oficjalny **rozkaz od władz litewskich zaaresztowania wszystkich obywateli polaków i zniszczenia majątków, jak obywatelskich tak i włościan polaków.**

2) W Sejnach **zamordowano p. Kunata właśc. majątku Krasnogródy, wyłupiwszy mu przedtem oczy i obciąwszy język i aptekarza Domosławskiego.**

3) We wsi Beresniki **ludność skatowano i zabrano wszystkie krowy.**

4) P. Kamilę Domańską młodą pannę w majątku Krasnik **skatowano i wywieziono bez śladu.**

Bandami litewskimi dowodzą dawniejsi oficerowie rosyjscy i niemieccy, lud podburzają księża litwini, z których najwięcej wyróżniają się Gałecki i Indwirszys z Lejpun.

Ludność w rozpaczy woła o pomoc rządu polskiego.

Stosunki, jakie panują na Litwie znane są powszechnie — są oni bolszewickim i niemieckim narzędziem. Kategorycznie potrzeba się z nimi załatwić.

Dowiadujemy się, że odpowiednie kroki z naszej strony uczyniono.

Posiłki niemieckie na G. Śląsk.

Ucieczka niemców ze Śląska.

OPOLE, 5.9 Rząd niemiecki w dalszym ciągu śle wojska na G. Śląsk. Codziennie przechodzą przez Opole pociągi z wojskiem różnych gatunków broni, a jednocześnie odbywa się przemarsz wojsk szosami.

Szczególnie zwrócono uwagę na wzmocnienie oddziałów technicznych.

GLIWICE. 6.9 „Ostdeutsche Morg. Post“ donosi, iż bez względu na przybywające posiłki panika wśród niemców z każdą chwilą wzrasta.

Nawet urzędnicy rzucają wszystko i uciekają w głąb Niemiec, choć wiedzą, że przez to tracą wszelkie prawa do emerytury pensji i t. p. Wolą jednak ponieść te konsekwencje, niż pozostać w zagrożonych miejscach.

Obecnie wskazują na dn. 9 września jako nowy termin rozruchów polskich.

W pobliżu granicy po stronie polskiej niemcy zauważyli ożywioną działalność (?)

—o—

Ustąpienie Hoersinga,

WROCŁAW, 6.9 Prasa zaznacza, iż stanowisko Hoersinga jest zachwiane. Jako jego następców wymieniają hr. Lerchenfelda z urzędu spraw zagranicznych lub d-ra Brueninga, nadburmistrza Bytomia.

Niemcy fortyfikują granicę.

SOSNOWIEC. Tel. wł. Niemcy umacniają nadgraniczne pozycje, kopią rowy, a z niektórych budowli robią twierdze. I tak w jednym z nadgranicznych kościołów powybijano w murze strzelnice i umieszczono 15 karabinów maszynowych.

Tajne dokumenty powstania na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC, 6 września. „Iskra“ ogłasza:

Przed kilku dniami ukazał się w prasie niemieckiej komunikat, który na podstawie przejętych dokumentów miał stwierdzić, **iż ruch powstańczy był dziełem obmyślanym, przygotowanym i zorganizowanym przez polaków.** Komunikat ów był zlepkiem luźnych zdań, wyjętych z tego lub owego dokumentu i faktycznie nikogo o niczym nie przekonał.

Komisarjat śląski natomiast posiada dokumenty oryginalne, częściowo zgromadzone przez siebie, częściowo zaś zdobyte przez powstańców, które **niezbicie dowodzą, iż powstanie na G. Śląsku jest wyłącznie przez niemców przygotowane i sprowokowane.**

Kopje tych dokumentów otrzymała redakcja „Iskry“ i druk ich rozpoczęła w tłumaczeniu polskim w wyjątkach lub w całości.

TAJNE!

Wrocław, dnia 12 kwietnia 1919 r.

Generalna Komenda VI korpusu we Wrocławiu Oddz. E. 489/19.

Sprawozdanie o położeniu dzisiejszym na Górnym Śląsku oraz o środkach, przedsięwziętych w celu skutecznego przeciwdziałania ewentualnemu ruchowi polskiemu.

Sprawozdanie to rozpoczyna się mętnym zobrazowaniem sytuacji na G. Śląsku, która ma być krytyczną, z powodu ruchu polskiego. Posłuchajmy więc jak oto niemcy mają ruchowi temu przeciwdziałać:

„117 dywizja piechoty była zniewolona **uzbroić potajemnie urzędników** państwowych, ponieważ obawiać się trzeba zamachu na wszystkie władze nasze.

„Obsadzono wszystkie ważniejsze budynki kulomiotami oraz żołnierzami, przebranymi po cywilnemu.

„Ze względu na rozpaczliwy stan żołnierzy, wśród których bolszewizm ogarnął w zastraszający sposób starsze roczniki, niemożliwą będzie rzeczą przeciwdziałać później jakimkolwiek knowaniom ponieważ mamy pod ręką za mało ludzi z młodszych roczników, a oprócz tego zaufane formacje stale trzymać musimy w pogotowiu dla Berlina i Wrocławia.

„Z tej przyczyny **prasa, władze rządowe, a w ostatnim czasie i duchowieństwo, dokładają wszelkich starań, aby polaków** (a i spartakistów) **sprowokować do natychmiastowego wystąpienia.** które dzisiaj jeszcze łatwo pokonalibyśmy, co później byłoby rzeczą niemożliwą, lub conajmniej połączoną z wielkimi ofiarami.

„Naprężenie, które dzisiaj panuje stało się już niemożliwym do zniesienia; zaradzić mu trzeba w najkrótszym czasie, a dokonać tego można tylko w sposób wyżej wskazany.

Ze strony Generalnej Komendy VI K. A. — Briese.

Do Pana ministra obrony krajowej (Reichswehrminister).

Do ministra wojny. Do sztabu generalnego armji polowej.“

Przygotowując się do niesłychanej wprost prowokacji władze niemieckie chciały na wszelki wypadek zdobyć jakiekolwiek dowody, że przygotowuje się powstanie i to na wielką skalę: w porozumieniu z Warszawą. Posłuchajmy jaką to drogą łajdacką krzyżacy chcieli posiąść potrzebne im dowody.

Berlin, d. 14 czerwca 1919 r.

Pruskie Ministerjum Wojny L. Dz. OS b. II 4980/I a

Do Generalnej Komendy VI korpusu armji we Wrocławiu.

Mimo wielkiej liczby aresztowanych polaków, nie wydobyto żadnych szczegółów co do planów lub kontaktu między górnośląskimi a warszawskimi polakami. Powodu do tego szukać należy zapewne w zbyt delikatnym i lojalnym traktowaniu więźniów, będących pod śledztwem względnie już osądzonych. **Koniecznie potrzeba wydobyć z więźniów tych zeznania takie, jakich potrzebujemy,** dla zdemaskowania machinacji na Górnym Śląsku.

Z tej przyczyny **rozkazuje się zaprowadzić systematyczne złe traktowanie więźniów.** Wybór potrzebnych po temu środków pozostawia się Gen. Komendzie.

Z rozkazu: Major von der Ahé. Szef Wydziału.

Dalszy ciąg dokumentów ogłosimy w „Kurjerze Częstochowskim“.

Mowa polska.

Mowa polska! Skroś płomień
satraty
Biegł ku słońcu zwycięsko Twój
marsz,
Jak duch śniłaś — i grzmiałaś
na światy
Huraganem samosierskich szarż!

Złoty piorun kołysał się w chmurze,
By miał strzałę godziwą Twój łuk,
Niewolnica: chodziłaś w purpurze,
I skowana: władałaś jak Bóg!

Dźwięk Twój śpiewał i płakał
i szlochał,
Gorzał tęczą, rozkwitał jak kwiat,
A tak naród Cię kochał, tak kochał,
Jak się kocha swobodę z za krat!

OR-OT.

„Polacy stoją u naszych wrót!"

Z antypolskich odezw bolszewickich.

Korespondent lwowskiej „Gaz. Por." donosi z Łucka:

Zwycięski pochód wojsk naszych na Wołyniu i Ukrainie wywarł piorunujące wrażenie na przywódcach bolszewików ukraińskich. Poznali oni odrazu, iż siły bolszewickie nie sprostają dzielności żołnierza polskiego. To też przypuszczając, iż przeciwstawionemi nam masami potrafią powstrzymać nasz marsz w głąb Wołynia, rozrzucili po całym kraju mnóstwo odezw i pism ulotnych, których ton świadczy najlepiej o panice, jaka ogarnęła szeregi bolszewickie.

Zilustrują to najlepiej urywki z licznych odezw, jakie udało się nam zebrać z trudnością, z których dwie pierwsze drukowane były w języku rosyjskim. A oto najcharakterystyczniejsze z nich:

„Nie bądźcie zdrajcami! — woła z emfazą kijowski bolszewik. Polscy obywatele, ukraińscy dorobkiewicze i generałowie rosyjscy utworzyli spółkę, idą społem.

Każdy włościanin, biorący udział w buncie przeciw władzy rad, jest zdrajcą brata, zalewającego się krwią na froncie.

Towarzysze włościanie! Niebezpieczeństwo jest wielkie. Wróg dobija się do wrót. Za Petlurą idą polscy panowie, a za Denikinem carskie „dierżymordy". Tylko wspólne wysiłki mogą uratować naszą ziemię i naszą wolność".

Zdrajca Petlura połączył się z polakami i idzie na Wołyń dla ustanowienia panowania obywateli i panów. Jeżeli nie chcesz spróbować **nahajki polskiego żandarma i urzędnika,** jeśli nie chcesz zwrócić ziemi obywatelom, hrabiom i innym łajdakom, jeśli nie chcesz powrócić do dawnej pańszczyzny, idź pod broń!"

Jedna z odezw p. t. „Przypomnij niemców i pomyśl o polakach!" przypomnia wszy ucisk okupacji niemieckiej na Wołyniu i Ukrainie, woła do chłopa: **„Teraz śladami niemców idą polacy!"**

Wszyscy ci Potoccy, Sanguszkowie i inni polscy magnaci idą ze swoimi synkami i najemnymi białogwardzistami, żeby odebrać ci ziemię i znowu zaprządz ciebie w swoje jarzmo.

Strach wielkooki na myśl, iż gdyby wojska polskie przedarły się nad Dniepr, byłoby to równoznaczne z upadkiem bolszewizmu, spowodował władzę sowiecką do wydania ostatniej odezwy mobilizacyjnej p. n. „Włościanie Wołynia i Podola co prędzej pod broń!" A oto kilka z niej urywków:

„Synowie polskich panów(!) stoją u naszych wrót!

Nęci ich złoty urodzaj. Patrzą na wysokie zboża, na pełne kłosy i chcą siłą oręża zabrać nasze żniwa!

Anglo-francuscy rabusie zastraszeni są rewolucją. A z polakami obywatelami i z ich najemnikami sami załatwimy się.

Polskie legjony nie dadzą rady zbrojnemu i zjednoczonemu włościaństwu. Wróg wyszedł przeciw nam. Do szeregów! zmuśmy polskie bandy do ucieczki, bandy walczące ręka w rękę z Petlurowskimi hajdamakami. Każdy, uchylający się od mobilizacji, oddaje ziemię polskim panom i wolność pasożytom.

„Smierć właścicielom ziemskim!"

Odezwy powyższe, jakkolwiek rozrzucali je bolszewicy masowo po wsiach, nie wywołały skutku pożądanego, gdyż chłop wołyński wie, iż Sejm polski uchwalił reformę agrarną, na mocy której chłop w Polsce dostanie ziemię, a nadto wołyniak rusin poznał się na bitności polskiego żołnierza, a zresztą spragniony jest pokoju za każdą cenę. „Niech tu przyjdzie choćby japaniec, ale niech będzie spokój już raz!" — powiadają chłopi.

DZIEN POLITYCZNY.

Dzień płaczu w Austrji.

Sądnym dniem dla Austrji jest, według słów „Neue Fr. Presse" dzień 2 września. W tym dniu koalicja przedłożyła delegacji austrjackiej w St. Germain tekst traktatu pokojowego z Austrją z tem że delegacja austrjacka winna w ciągu dni pięciu (a więc do 7 września) odpowiedzieć, czy przyjmuje traktat, jako całość czy nie.

Żadna dyskusja dalsza nie jest już dopuszczalna. Gdy delegacja przyjmie traktat, będą poczynione zarządzenia, aby przyspieszyć podpisanie traktatu w St. Germain. Na wypadek nieprzyjęcia traktatu przez Austrję, zawieszenie broni, zawarte dnia 3 listopada 1918 będzie uważane za zakończone i koalicja podejmie wszelkie zarządzenia, aby przeprowadzić swe warunki w drodze przymusowej.

Naturalnie Austrja traktat przyjmie i podpisze.

Wojska poznańskie przeszły pod Rozkazy Naczeln. Wodza.

W tych dniach ogłoszony został w Poznaniu dekret Wodza Naczelnego, Józefa Piłsudskiego, w którym powiedziano:

Na podstawie Ustawy Sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej, art. 7 rozkazuję:

1) Siły zbrojne w b. zaborze pruskim przechodzą w całości pod wyłączną kompetencję Nacz. Dow. wzgl. M. S. Wojsk.

2) Na obszarach b. zab. pruskiego utworzy się 2. Dow. O. R. z siedzibą w Poznaniu i Grudziądzu.

3) Wszystkie sprawy związane z organizacją, uzupełnieniem, wyszkoleniem i użyciem wojsk niefrontowych przechodzą pod kompetencję M S Wojsk.

W czasie przejściowym, aż do objęcia władzy przez D. O. G. Poznań, podlegają wszystkie prace organizacyjne Dow. Głównego w Poznaniu aprobacie M. S. W.

Jednocześnie ogłoszono co następuje:

„W uzupełnieniu oświadczenia naszego dnia 25 maja r. b., wystosowanego do Naczelnika Państw, przekazujemy w myśl Ustawy Sejmowej z dnia 1 sierpnia r. b. formacje wojskowe b. zaboru pruskiego pod każdym względem Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich względnie ministerstwu spraw wojskowych. Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.

Nieproszeni obrońcy.

„Przegląd Robotniczy", organ N.Z R. Małopolski zamieszcza poniższe uwagi: Miano przedstawicieli i obrońców szarego lwowskiego proletarjatu uzurpują sobie wyłącznie nasi socjaliści, którzy w sposób bezczelny, mimo protestu szerokich warstw robotniczych, pod sztandarem N. Z. R zorganizowanych— dla synekur i różnych innych prywatnych korzyści, wdziewają togę trybunów ludowych, zapominając, że nimb, który ich otaczał przed wojną, prysnął już dawno, ukazawszy oczom zdumianego robotnika nagle, spróchniałe kości i oblicze o rysach Judasza z Iskarjotu.

Co dzień niesie.

Król Nikita sprzedał się nieprzyjacielowi za 5 mil.

Belgradzka „Tribuna" podaje rozmowę jaką miał burmistrz miasta Podgoricy Radoicz w Zagrzebiu z redaktorem tamtejszego „Tagblattu".

Owóż w ciągu tej rozmowy Tański powiedział, że słyszał od bułgarskiego posła we Wiedniu Tonczewa, jakoby austrjacy Góry Łowczen nie zdobyli, ale zajęli ją dzięki przekupieniu króla Nikity. Kwotę 5 miljonów koron otrzymał książę Mirko, który specjalnie w tym celu pozostał w Czarnogórzu.

Epidemja gorączki nerwowej w Szwecji.

W Szwecji wybuchła epidemja gorączki nerwowej, która wedle doniesienia „Socialdemokraten" przybiera wielkie rozmiary i w wielu wypadkach kończy się śmiercią...

Bolszewizm murzyński.

Niedawno depesze doniosły o tem, że w Ameryce murzyni przejęli się bolszewizmem i że na tem tle wynikły rozruchy. Obecnie korespondent „Momentu" z Chicago podaje szczegóły tego murzyńskiego „bolszewizmu", oraz informuje o stosunku murzynów do żydów.

Murzyni odznaczali się podczas wojny bohaterstwem, za co wielu z nich czczono i nagradzono.

Cackano się z nimi, jak z żołnierzami białymi, walczącymi o wolność i demokrację. To napawało ich nadzieją, że po wojnie i ich położenie się polepszy. Gdy się jednak przekonali, że wszystko zostało po staremu, ujawnili swe niezadowolenie i na tem tle wybuchła walka pomiędzy czarnymi a białymi, szerząca się po całym kraju i pociągająca za sobą wiele ofiar, m. in. także żydowskich.

Ta wojna rasowa zaczęła się w stolicy Waszyngtonie, następnie przeniosła się do Chicago i daleka jest od zakończenia.

Kto właściwie stawia na nogi „Wielką Rosję"?

Dn. 14 b. m. ogłoszono Białą Księgę W. Brytanji, która zawiera zestawienie wydatków na operacje w Rosji. Od zawieszenia broni t. j. od listopada 1918 r.) do 31 lipca 1919 r. W. Brytanja wydała na ten cel 13 miljonów 350,000 f. st., transporty morskie kosztowały 2,300,000 f. st. zaliczki dla rządu archangielskiego 750,000 f. st., zapasy prowizji dla Rosjan 2 800,000 f. st., a ogółem 20,000,000 f. st. Pozatem na pomoc dla gen. Judenicza, adm. Kołczaka i gen. Denikina W. Brytanja wydała dotąd 40 milj. funt. sterl.

Zjazd komisji rolnej.

WARSZAWA, 6 9 W sferach sejmowych krążą pogłoski, że w najbliższym czasie ma być zwołana sejmowa Komisja rolna.

KRONIKA.

OD WYDAWNICTWA.

Dla wiadomości naszych Szanownych prenumeratorów, czytelników i interesantów podajemy, że Wydawnictwo „Kurjera Częstochowskiego", przeszło na własność p. Adama Paciorkowskiego, dotychczasowego kierownika naszego pisma, a obecnie redaktora i wydawcy.

Stanowisko współredaktora „Kurjera Częstochowskiego" objął p. Zbigniew Orwicz, literat i dziennikarz, długoletni współpracownik pism lwowskich, a znany już czytelnikom naszym z prac umieszczanych na łamach „Kurjera".

Od Redakcji.

Następny numer naszego pisma ukaże się we wtorek o zwykłej porze, wobec dwu dni świąt: niedziela i poniedziałek.

Nominacja.

Sekretarz Sądu Pokoju II okręgu m. Częstochowy p. Józef Solarczyk, został mianowany przez p. Ministra sprawiedliwości sekretarzem Sądu okręgowego w Częstochowie i delegowany do Urzędu Prokuratorskiego przy tymże Sądzie.

Z Rady miejskiej.

We czwartek 11 bm. o g. 7 i pół wieczór, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad zapowiada:

1. Powtórne przegłosowanie wniosku Magistratu w sprawie składki ubezpieczeniowej inwentarza żywego.

2) Sprawa obligacji.

3. Rozpatrzenie budżetu na 1919|1920 rok.

Otwarcie Sekretarjatu Związków.

Sekretarjat Polskich Związków Zawodowych robotników chrześcijańskich otwarty został przy ul. Krakowskiej nr. 13. Sekretarz przyjmuje zapisy członków do wszystkich związków zawodowych od godz. 9—12 i od 2—6 po poł.

202-a rocznica.

Jutro, w dniu 8 września przypada 202 a rocznica koronacji obrazu M. B. Częstochowskiej na Jasnej Górze.

8 września w Częstochowie.

Rokrocznie od wieków już na kilka dni przed 8 września ciągnęły ze wszys

kich stron ziemi polskiej ku wieżycy Jasnogórskiej tysiące ludu, śpieszącego do Częstochowy, by u stóp Tej, którą Naród cały umiłował, złożyć swe skargi i żale, szukać ukojenia i prosić o lepszą dolę.

Dziś, choć ziemi naszej nie dotyka już stopa najeźdźców, napróżno oko szukać będzie tęczowych barw strojów ludu polskiego, który na dzień ten wszelkiemi drogami dążył ku Częstochowie. Napróżno!

Zobaczymy ich wszystkich tutaj już niezadługo, wszakże nie w tym roku.

Ale kiedy nadejdzie ta chwila przez lud nasz tak oczekiwana nadejdzie z całej Polski przybędą tysiące. Jako fale morskie płyną ku brzegowi, tak dążyć będzie nieskrępowany niczem lud polski ku Jasnej Górze.

Obyśmy tu w Częstochowie, jaknajprędzej mogli uściskać dłoń braci z Gdańska, Litwy, Poznania, Śląska, i naszych kresów.

Żółwim krokiem.

Z niemałą radością stwierdziłem — pisze jeden z czytelników „Kurjera", że roboty około rozkopywania i zakopywania powierzchni Alei III dobiegają wreszcie końca.

„Jeżeli roboty pójdą w tempie dotychczasowym, należy mieć nadzieję, że przed zimą cała Aleja III będzie już wyrównana — pisze nasz korespondent.

Nowy park w Częstochowie.

Zdziwi zapewne czytelników tytuł powyższy. — Zdziwi i zarazem uraduje może. Tak, mamy w Częstochowie nowy, piękny park. Kto nie wierzy, może się łatwo przekonać Wystarczy pójść po „odrobieniu" swych ośmiu godzin, która dla wielu jeszcze, niestety, są często dwunastu i więcej godzinami do ponurego ogrodu, który nazywaliśmy dotychczas parkiem 3-go Maja, a spotka nas miła niespodzianka.

Już przy wejściu do parku widzi się różne korzystne zmiany, a w miarę dalszego posuwania się oko nasze stwierdzi rozmaite przeobrażenia i pomysły kunsztu ogrodniczego.

Nowe szerokie alejki, klomby, wszystko to zmieniło zupełnie wygląd dotychczasowy parku, który przedstawia się obecnie o wiele korzystniej.

Jeżeli mamy w Częstochowie nowy park, należy podkreślić tu starania kierownika plantacji miejskich p. Dobrowolskiego, autora planów parku i ich wykowcę.

Zjazdu nie będzie.

Związek Lud. Nar. zamierzał w bieżącym miesiącu lub też w październiku zwołać do Częstochowy wielki zjazd polityczny, na który przybyć miało kilka tysięcy osób z całej Polski.

Wobec jednak utrudnionej komunikacji i innych względów zjazdu prawdopodobnie w mieście naszem nie będzie.

Ruch pątniczy.

W dniu wczorajszym przybyło do Częstochowy kilka większych kompanji z okolicy, a nawet z dalszych stron, lecz nie widzimy jeszcze tego napływu pątników, jaki dał się zauważyć rokrocznie na Narodzenie Najśw. Marji Panny.

Rozpoczęcie roku szkolnego.

Zaroiły się wczoraj ulice dziatwą, która w długich szeregach idąc parami, dążyła do kościoła, by z Bogiem pracę swą w nowym rozpocząć roku szkolnym.

Dziatwie, która do źródła po nowy strumień wiedzy idzie, w jej zbożnej pracy życzymy: Szczęść Boże!

Z gimnazjum Zw. nauczycielstwa.

Dyrektor Gimnazjum Związku nauczycielstwa zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się dn. 9 b. m. (wtorek). Uczniowie mają się stawić o godz. 9 rano w szkole, skąd udadzą się na Jasną Górę na nabożeństwo.

Odczyt posła Suligowskiego.

We wtorek, dnia 9 września r. b. odbędzie się w sali Stow. Rzem.- Przem. o godz. 6.30 wiecz. odczyt posła ziemi częstochowskiej A. Suligowskiego, na temat obecnych spraw Polski p. t. „Konferencja polityczna". Ten sam odczyt będzie powtórzony we środę dnia 10 b. m. o tejże godzinie i w tymże lokalu. Wstęp 1 mk. — dla członków 50 fen.

Z „Odeonu".

Kino-teatr „Odeon" demonstruje dziś po raz ostatni wspaniały dramat życiowy w 6-ciu aktach według słynnego dzieła Augusta Strienberga p. t. „Szał" z przedwojenną najznakomitszą artystką Astą Nielsen.

Uruchomienie „Częstochowianki"

Co mówi generalny Dyrektor tej fabryki o jej uruchomieniu?

Przewodniczący Rady Robotniczej na Ost. Groszu p. Dominik Sławek, nadesłał nam co następuje:

Onegdaj powrócił z Francji generalny dyrektor fabryki „Częstochowianka" p. Achille Marchal. Tegoż dnia przybyła do dyrektora Marchala Rada Robotnicza w celu omówienia szczegółów w sprawie uruchomienia fabryki.

P. Marchal oświadczył między innemi: uważam za możliwe uruchomienie tylko tych maszyn, które mogą być puszczone w bieg bez uprzedniej gruntownej reparacji, przyczem dotyczy to również jedynie maszyn, których motory i pędnie niezbędne do uruchomienia nie zostały zarekwirowane.

Do uruchomienia niezbędnem jest przedewszystkiem skompletowanie oddziału Warsztatów mechanicznych, z którego to oddziału większość maszyn i narzędzi zarekwirowano; nabycie surowców i artykułów technicznych oraz skompletowanie generatorów i motorów parowych przy których rury częściowo zarekwirowano. Również uważam za konieczne usunięcie z fabryki Wojskowych zakładów samochodowych.

W tej ostatniej sprawie poczyniono już starania u odpowiednich Władz i starania te będą czynione aż do pomyślnego załatwienia.

Podjęto również starania celem skompletowania oddziału Warsztatów mechanicznych w sprawie odbioru zarekwirowanych w swoim czasie maszyn narzędziowych. Dotychczasowe zabiegi poczynione we Francji i na miejscu dają pewną nadzieję że staranie te osiągnie cel, jednakże zależnem jest od Ministerstwa spraw wojskowych zwrócenie nam tych z zarekwirowanych maszyn i narzędzi, które znajdują się obecnie w warsztatach wojskowych i kolejowych.

Mamy nadzieję, że w taki sposób możliwem będzie uruchomienie dwie trzecie starej przędzalni bawełny, tym samem zaopatrzoną zostanie w przędzę nasza tkalnia i w ten sposób umożliwi danie pracy jaknajwiększej liczbie robotników. Również uruchomi się tych kilka maszyn w oddziałach farbiarni i wykończalni, które zdołano uchronić od rekwizycji.

W fabryce wyrobów jutowych będzie można również zaopatrzyć jedną trzecią warsztatów tkackich przez uruchomienie tej części przędzalni, której stan obecny na to pozwala.

W dalszym ciągu omawiano też sprawę sposobu przyszłego przyjmowania robotników do pracy i osiągnięto w tym kierunku zupełną zgodę.

Rada Robotnicza zaofiarowała generalnemu dyrektorowi pomoc przy zwalczaniu wszelkich mogących powstać trudności technicznych, związanych z uruchomieniem „Częstochowianki".

P. Marchal, dziękując Radzie Robotniczej za dobre chęci i zamiary, zapewnił ją, że ze wszech sił zabiegał będzie o możliwie najszybsze uruchomienie „Częstochowianki".

Nawiązując do uwag dyr. Marchala. pozwalamy sobie przypomnieć, że w przemyśle częstochowskim przed wojną bardzo wiele stanowisk zajmowały jednostki pochodzenia niepolskiego, wielokrotnie niekwalifikujące na zajmowane stanowiska. Otóż przypuszczać należy, że obecnie panować będą inne stosunki, że zarząd fabryki skorzysta przedewszystkiem z sił polskich, których mamy obecnie bardzo wiele.

Od poniedziałku „Odeon" demonstrować będzie arcydzieło duńskie p. t. „Ave Maria" z Ritą Saccbetto w roli głównej. Programu dopełnia „Miłosna ofenzywa" przewyborna farsa w 2-ch aktach.

Anna Hallerówna w Częstochowie.

Siostra znakomitego wodza, p-na Anna Hallerówna ma przybyć na dzień dzisiejszy do Częstochowy i zabawi tu do poniedziałku.

Co robić we wrześniu.

W zagrodzie przygotowywać miejsca na kopce z okopowemi. Lochy i piwnice wyprzątnąć, wyczyścić, wywietrzyć, wydymić, aby zniszczyć owady i zarazki. W dalszym ciągu zboże do siewu czyścić i młócić.

W polu oziminy siać w odleżałą rolę. Z nawozów sztucznych — żużle wysiewa się na parę tygodni przed siewem ziarna, superfosfat tuż przed siewem i zabronowuje.

W sadzie drzewa obładowane owocami podpierać. Po zerwaniu owoców prześwietlać koronę, oczyścić i bielić drzewa. Doły do jesiennego sadzenia kopać. Sadzenie w jesieni pewniejsze, niż na wiosnę. Porzeczki rozmnożyć z sadzonek i agrest z okładów. Wykończyć oczkowanie.

Zebranie kolejarzy.

Dziś 7 b. m. o g. 4 pop. w lokalu Związku pracowników kolejowych odbędzie się zebranie członków kooperatywy kolejowej. Wejście tylko dla członków za okazaniem książeczki udziałowej.

Zawody piłki nożnej.

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 4.30 popołudniu na boisku sportowem przy ul. Centralnej, rozegrane zostaną zawody piłki nożnej, między „Pociągiem pancernym Lis-Kula" a skombinowaną drużyną sportową młodzieży częstochowskiej. — Pociąg pancerny wystąpi teraz w swoim najlepszym składzie i po odbyciu całego szeregu ćwiczeń częstochowianie postarają się chyba też nie zostać w tyle. — Zawody zapowiadają się jak najlepiej i będą miłą rozrywką dla miłośników sportu.

Posady dla nauczycieli.

W szkołach powszechnych na prowincji wakują posady nauczycielskie. Minimalne kwalifikacje: seminarjum nauczycielskie lub 6 klas szkoły średniej i praktyka. Bliższych informacji udziela biuro pośrednictwa pracy przy Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego: Aleje Ujazdowskie 20, IV piętro, pokój nr. 14 od g. 12-ej do g. 2-ej.

Ile podpisano pożyczki.

Zapisy na 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie d. 5|9 5 osob miejscowych na rb. 52.600, marek 4.100.

Pociąg dodatkowy.

Dla przewozu w komunikacji miejscowej podróżnych klasy 2 i 3 na ogólnych zasadach taryfowych będzie w biegu codziennie poczynając od nocy z 6 na 7 września r. b. od Warszawy W. do Częstochowy dodatkowy pociąg osob. nr. 109. Odejście Warszawa W. 11 g. wiecz., Częstochowa przybycie 5 m. 55 i od 7 września pociąg nr. 110 od Częstochowy do Warszawy W. Częstochowa odejście 1 m. 40 w poł. przybycie Warszawa W. 10 m. 30 wiecz.

Z teatru Paryskiego.

Dziś w niedzielę wystawia teatr „Paryski" dramat współczesny w 5 aktach „Uroczy urwis" w Piną Menichelli w roli tytułowej. Od jutra dramat amerykański w 6-ciu wielkich częściach. „Błąd matki". Obrazy te są pierwszorzędnej artystycznej wartości i sprowadzały podczas swych inauguracyjnych przedstawień za granicą tłumy publiczności.

Zebranie T. O. S.

Zarząd Tow. Opieki Szkolnej zwołuje walne zebranie członków, które odbędzie się w dniu 7 września br. o godz. 4 po poł. w lokalu Bibljoteki publicznej im. dr. Wł. Biegańskiego (ul. Kościuszki 14) i które jako zwołane w drugim terminie bez względu na ilość przybyłych osób będzie prawomocne:

Porządek dzienny zapowiada:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wolne wnioski.

Czy dostaniemy więcej chleba?

W związku z zapowiedzianem przez ministerjum aprowizacji podwyższeniem normy chleba, minister aprowizacji p. A. Minkiewicz oświadczył:

Sprawa podwyższenia racji chleba kartkowego do 300 gramów została zdecydowana.

Czy podwyższenie nastąpi od 15 b.m. czy dopiero od 1 października, zależeć będzie od tego, kiedy Ministerstwo zdobędzie odpowiedni zapas zboża. Zwłokę spowodowały opóźnione w r. b. żniwa. **Podwyższenie racji chleba jest konieczne,** dopiero wówczas będziemy mogli uniknąć handlu nielegalnego.

Z DNIA.

List Jasia do św. Mikołaja.

Drogi, święty Mikołaju, prosi Ciebie Jasio mały,
byś mu nowych dał żołnierzy, bo się tamte połamały.

Dziś, gdy Polska na wszech frontach z najeźdźcami bój prowadzi
choćby taką li rezerwę, to mieć chyba nie zawadzi.

Z armją swoją pójdę w ogień, wrogów złamię ród sobaczy,
ale daj mi zuch żołnierzy, a nie jakichś obijaczy.

Bo łazików dosyć mamy, w Częstochowie i we Lwowie,
a najwięcej takich panów to już chyba jest w Krakowie.

Łazik z jakiejś tam komendy wdzieje sobie czarne spodnie
i do swojej narzeczonej w powoziku jedzie godnie.

Zaś reluton swój wytarty, obłocony płaszcz, ubierze
i od niemców na zdobytym jedzie on „maszyngewerze".

Moja starsza siostra Zosia kocha się już w pancerniaku,
bo jej przypadł do serduszka, no i przypadł też do smaku.

Wiele też do panceników niewiast gorze sentymentem,
wszystkie Zosie, Manie, Hele, chcą iść za mąż przed adwentem.

Zrób więc święty Mikołaju, zrób, by chłopcy owi mili
wnet się z Częstochowiankami i bogato pożenili.

I ostatnią wreszcie prośbę Jasio śle Ci coraz śmielej:
oficera daj i Cioci, bo tamtego djabli wzięli.

Z. O.

Drugi — obok chleba — podstawowy artykuł odżywiania ludności, ziemniaki — jest na terenie ziem polskich w takiej ilości, że pozwoliliśmy na wolny handel. **Ziemniaków nie zabraknie,** wprawdzie bowiem w b. Królestwie Kongresowem urodzaj jest nie nadzwyczajny, są jednak bardzo znaczne nadwyżki w Poznańskiem.

Z tłuszczami jest gorzej; będziemy ich szukać za granicą. — Trochę nabędziemy z amerykańskich zapasów demobilizacyjnych.

Życie kraju.

Thugutowiec szmugluje zboże.

W Jędrzejowie Urząd walki z lichwą i paskarstwem przyłapał 8 korcy jęczmienia zimowego, który jak się okazało był szmuglowany przez prezesa kółek rolniczych na powiat Jędrzejewski Piotra Sobczyka.

Sobczyk jest jednym z głównych kierowników thugutowców.

Tragiczna śmierć ośmnastoletniego dziewczęcia.

Pod kołami lokomotywy, prowadzonej przez ojca.

W Zakopanem zdarzył się wypadek tragiczny. Oto gdy pospieszny pociąg krakowski z Zakopanego znalazł się za stacją i był już w pełnym biegu, gdy na nasypie kolejowym ukazała się młoda kobieta i bez chwili namysłu, z jakąś tragiczną stanowczością rzuciła się pod koła lokomotywy. Pociąg z impetem przejechał przez zmiażdżone ciało kobiety nieszczęśliwej.

Gdy pociąg stanął, oczom przejezdnych przedstawił się straszny widok: zmasakrowane, przepołowione zwłoki samobójczyni leżały na zbroczonym krwią torze kolejowym.

Gdy przystąpiono do stwierdzenia nazwiska denatki, okazało się, że jest nią ośmnastoletnia Stefanja Lisówna, córka maszynist . Tragizm strasznej sytuacji powiększyła okoliczność, że pociąg, pod który rzuciła się Lisówna, prowadzony był przez jej ojca.

Ból zrozpaczonego ojca, gdy ujrzał pod pociągiem zwłoki córki, nie dał się opisać. Tragiczny ten wypadek wywarł na podróżnych wstrząsające wrażenie. — Powodem tragicznego czynu śp. Stefanji Lisówny były opłakane stosunki familijne.

Żywcem zakopany.

Pewna włościanka z Galicji Wschodniej tak opowiada zdarzenie, świadczące o zdziczeniu hajdamaków:

„W początkach maja przyszli do mego domu dwaj ukraińcy na nocleg. Jeden z nich zobaczywszy na ścianie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, dobył pałasza i rozciął obraz na dwoje. Wieczór obaj hajdamacy położyli się spać. Atoli nazajutrz stała się rzecz niesłychana. Otóż ów bluźnierca leżał już martwy, a jego towarzysz nie ruszał się, tylko oczy miał szeroko otwarte, nie mógł nic przemówić, tylko wył i ryczał jakby kilka wołów razem. Schodzili się do nas ludzie i dziwili, ale nikt nie umiał na to poradzić. Przybyli też ukraińcy. Przejęci strachem na ten widok, wykopali dół i żywcem zakopali ryczącego towarzysza".

Echa rozruchów żywnościowych w Piotrkowie.

We wczorajszym „Kurjerze" donosiliśmy o rozruchach żywnościowych w Piotrkowie. Dziś podajemy nowe szczegóły tych zajść.

Otóż właściciel piotrkowskiej masarni ekspedjował wczoraj rano na st. Piotrków słoninę do Warszawy. Do ekspedycji wtargnął tłum pracowników kolejowych i począł zabierać kosze ze słoniną. Straż kolejowa z kom. warty Jaworskim próbowała interwenjować i obronić p. B. mówiąc, że handel słoniną w stronę Warszawy nie jest wzbroniony — lecz wobec postawy tłumu, straż kolejowa okazała się bezsilną.

Tłum, nie zwracając uwagi na interwencję straży, rozchwytał całą słoninę, następnie zaś wywlókł p. B. ze stacji na peron, dotkliwie go pobił i umieściwszy mu na plecach kartę z napisem „paskarz", oprowadzał przez miasto.

Po oprowadzeniu p. B. po mieście, ten sam tłum powrócił na stację i krzycząc: „co, on chce użyć kul i karabinów" — wtargnął do wartowni, wyciągnął siłą komendanta warty Jaworskiego i bijąc go, również uprowadził na miasto.

Kres temu położyła policja państwowa.

P. B. oraz Jaworski odnieśli ogólne, silne obrażenia ciała i umieszczeni są w szpitalu.

ROZPORZĄDZENIE.

Surowo zabrania się zatrzymywanie za rogatkami furmanek z towarami i produktami spożywczemi oraz udających się na targ z produktami w koszykach. Zabrania się również handel na ulicach miasta.

Za niestosowanie się do niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej tak sprzedający jak i kupujący.

Belina Prażmowski
Naczelnik policji
Miasta i pow. częstochowskiego.

Szkoła rolnicza w Częstochowie.

W początku listopada r. b. otwarte zostaną w Częstochowie przy Częstochowskim Związku Kółek Rolniczych zimowe 5-cio miesięczne kursy rolnicze męskie dla młodzieży wiejskiej i wogóle dla drobnych rolników. Kursy organizuje Wydział Szkolny Centralnego Towarzystwa Rolniczego — i nauki prowadzone będą ściśle według programu tegoż wydziału. Kandydaci na kursy winni mieć ukończone lat 16 i wykazać się znajomością płynnego czytania, pisania i 4-ch działań arytmetycznych na liczbach prostych. Kursy będą miały charakter ogólno kształcący i zawodowy rolniczy. Z ogólnych przedmiotów wykładane będą: język polski, arytmetyka, historja Polski, geografja. Z podstawowych: przyroda, fizyka i chemja. Nauki rolnicze traktowane będą popularnie, ale możliwie wyczerpująco cały dział nauk ściśle rolniczych i tyczących się hodowli zwierząt domowych. Oprócz tego wykładane będzie ogrodnictwo (sadownictwo i warzywnictwo) i pszczelarstwo.

Do podania kandydaci winni dołączyć metrykę urodzenia świadectwo powtórnego szczepienia ospy, świadectwo moralnego prowadzenia się od Ks. proboszcza, albo od miejscowych władz cywilnych, naprzykład od wójta.

Wpisowe wynosi za cały czas nauki 100 marek, płatne najwyżej w 2-ch ratach z góry.

Podania przyjmuje kierownik kursów, począwszy od dnia 10 b. m. codziennie w kancelarji kursów III Aleja nr. 62. Egzaminy wstępne odbędą się 29 i 30 pa ździernika r. b.

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski".

OGŁOSZENIE.

Sklep Kooperatywy Urzędników III aleja 62 wydawać będzie od 10 września kartkowe racje, tym członkom, którzy zgłosili swoje legitymacje żywnościowe, zaś racje dla urzędników za wrzesień dopiero od 20 września.

Sprowadzone skóry i towary bieliźniane oraz sukienne tylko dla członków od 10 września.

NADESŁANE.

Z cukierni „Cristal".

Od kilku dni bywalcy kawiarni i restauracji „Cristal" (daw. Jackowski), mają sposobność podziwiać i zachwycać się srebrzystym głosem śpiewaczki operowej Korwackiej Dragi Nedorow i bardzo zręcznego manipulatora Stefano. Oprócz tego przygrywa orkiestra damska.

Lokal „Cristal" po usunięciu bilardów jest obszerny i wygodny i miłe każdy w nim może spędzić kilka chwil.

Zebranie kolejarzy.

Dnia 7 i. j. dnia 7 | 9 o godz. 4 po poł. w lokalu Związku pracowników kolejowych odbędzie się zebranie członków kooperatywy kolejowej.

Wejście tylko dla członków kooperatywy za okazaniem książeczki udziałowej.

OGŁOSZENIE.

Z MAGISTRATU

Biura Magistratu otwarte są dla interesantów od godz. 9 rano do 1 ej po południu.

Częstochowa, dn. 5 września 1919.

Zarząd Zrz szenia Kobiet zwołuje nadzwyczajne ogólne zebranie na dzień 9 Września w Kinematografie Sokół m ul. Szkolna 10.

Zgubiono bransoletę złotą z rosyj kich piętnastorublówek. w przejściu od mostu do Magistratu Łaskawy znalazca raczy złożyć do Redakcji za wysoką nagrodą.

Zawiadomienie.

Zarząd oddziału Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Budowlanego

zawiadamia swych członków że w niedzielę dn. 7 września 1919 r. o godz. 2 p. p. w lokalu Związku Szkolna 15 odbędzie się rozdawanie ubrań otrzymanych z darów Amerykańskich między członków Związku za które będzie pobierany zwrot kosztów przewozu. Prosze się o punktualne przybycie członkowie z kontrolkami do Związku.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się przed nabyciem lub przyjęciem otrzych weksli in blanko, od firm „St. Hamburg“ lub „S. Hamburg i Marja Hamburg“ gdyż takowe z szafy mi skradzione i nie zostały przez zemnie zaopatrzone.

Stosowne zastrzeżenie w wystawców i weksle te są nieważne.

Stancja dla uczni

w przyzwo tym domu, opieka, odżywianie zawewnione. W adomość w „Kurjerze“

Wyjaśnienie.

Ja niżej podpisany odwołuję, co powiedziałem przy robotach publicznych przeciwko panu Franciszkowi Ryrakowi i rodzinie. uważając słowa me za obelgi.

Józef Moliński.

Redaktor i Wydawca Adam Paciorkowski

Odbito w Drukarni „Udziałowej“